

„Dziękuję Wam wszystkim za ofiarę, za odruch wrażliwego serca i podzielenie się nim razem z naszymi dziećmi w Kamerunie.

To już taka nasza mała tradycja, że w okolicach świąt Bożego Narodzenia organizujemy tzw. święto dzieci należących do dziecięcych grup parafialnych Cop'Monde (Koledzy Świata). Ponieważ teren naszego działania jest zbyt wielki (pięć parafii i 120 km), to dzielimy go na dwie strefy i w każdej z nich wybieramy jedną z wiosek aby tam zorganizować to radosne dwudniowe spotkanie dzieci. Podczas takiego święta najważniejsza jest modlitwa, animacja i zabawa, wieczorny film (cała wioska schodzi się zawsze na tę projekcję)no i oczywiście jedzenie. Najlepsza zabawa, gdyby nie była połączona z posiłkami i to do sytości, nie dałaby radości i zadowolenia. Dzieci niestety nie jadają zbyt dobrze w domach swoich i takie dni, gdzie dostają 3 razy dziennie posiłek, to dla nich naprawdę święto! Wybieramy zawsze na takie święto dzieci najbardziej zaangażowane w swoich wspólnotach, żeby jednocześnie taki wyjazd był dla nich nagrodą za ich całoroczny wysiłek.

Bardzo lubię te momenty, kiedy dzieci wsiadają do mojego samochodu i od razu zaczynają śpiewać. To już jest dla nich moment radości, że jadą samochodem, więc śpiewają z całej siły, aby we wszystkich mijanych wioskach wiedziano, że one jadą! Co mi się zawsze podoba w Afryce, to właśnie ta radość życia! Radość z najprostszych elementów życia! Radość z możliwości bycia razem i modlitwy, radość z jazdy samochodem, radość z posiłku, radość z prostych gier im oferowanych. Wybieram na tę okazję 20 gier oraz odpowiedzialnych za te gry. Przygotowuję także rekwizyty potrzebne do ich wykonania. Drukuję nazwy tych gier na małej karteczce, które rozdajemy wszystkim dzieciom aby potem odpowiedzialny mógł wpisać zdobyte punkty w poszczególnych zabawach. No i wyznaczam czas trwania – na przykład 3 godziny. A potem trzeba tylko ich oglądać jak biegają od zabawy do zabawy aby zdobyć jak najwięcej punktów! Na koniec jest rozdawanie nagród .

Mówię wam, jak rozkładamy maskotki, przybory szkolne i cukierki na ławkach, to im aż się oczy świecą! Każdy by chciał otrzymać choć coś małego z tej kolekcji. A ja mogę dzielić, bo moi znajomi i przyjaciele w Polsce zawsze pamiętają o nas i wysyłają paczki do Afryki z maskotkami, zabawkami, przyborami szkolnymi i cukierkami. Gdybym nie miała takiego zaplecza w Polsce, to nie byłoby i święta dzieci. Więc teraz ja powinnam śpiewać z radości, że są tacy wspaniali ludzie w Polsce, którzy są wrażliwi na los dzieci w Afryce i chcą im wywołać uśmiech na twarzy z otrzymanej maskotki czy cukierka! Dziękuję Bogu za tych wszystkich moich znajomych, którzy zapominają o sobie aby pamiętać o innych....”

Taki list napisała do nas Siostra Dominikanka Tadeusza Frąckiewicz, która na co dzień pracuje w Kamerunie, pisała ten list w podziękowaniu za wsparcie jej misji.

W tym roku zebraliśmy 860 złotych podczas kiermaszu przed kościołem w Zawadzie. Jesteśmy dumni , że możemy pomagać.

Szkolne Kolo Wolontariatu

Opiekunowie : K. Banasiak, J. Chorowski, M. Żak